TAURON

PUCHAR POLSKI KOBIET 2023
1 - 2 KWIETNIA, NYSA

CHEMIK POLICE S.A.
KLUB PIŁKI SIATKOWEJ

K.S. DevelopRes RZESZÓW 2019

ŁKS COMMERCECON ŁÓDŹ S.A.

90%

klientów jest zadowolonych z montażu fotowoltaiki z TAURONA[1]

TAURON

Wybierz fotowoltaikę z TAURONA i zyskaj:

- wysoką jakość instalacji
- atrakcyjne finansowanie
- profesjonalny montaż

[1] Na podstawie raportu z badania „Fotowoltaika NPS", zrealizowanego przez Biuro Badań Społecznych Obserwator sp.j. w grudniu 2022 r.

tauron.pl/fotowoltaika

Artur Popko

Prezes Zarządu Polskiej Ligi Siatkówki S.A.

PLS

Szanowni Państwo,

Po wielkim sukcesie, jakim organizacyjnie i sportowo był finałowy turniej TAURON Pucharu Polski mężczyzn w Krakowie, rywalizacja siatkarek w Nysie była dużym wyzwaniem. Okazało się jednak, że rywalizacja najlepszych klubów TAURON Ligi jest atrakcyjna, wywołuje wielkie emocje i stoi na wysokim poziomie sportowym.

Hala w Nysie, gdzie siatkarki już po raz szósty rywalizowały o TAURON Puchar Polski, jest dużo mniejsza niż krakowska TAURON Arena, lecz zarówno na półfinałach, jak i na meczu finałowym atmosfera była równie gorąca, jak podczas meczów w Krakowie, które – przypominam – oglądało w sumie ponad 20 tysięcy widzów. Na decydujące spotkanie kobiecego turnieju zabrakło biletów, a kibice z Łodzi i Polic wspaniale dopingowali swoje drużyny.

Także dzięki takiemu wsparciu fanów wszystkie mecze stały na wysokim poziomie, a ich zwycięzczynie musiały wznieść się na wyżyny swoich umiejętności, żeby osiągnąć sukces. Nie od dziś wiadomo, że rozgrywki pucharowe rządzą się swoimi prawami, faworyci często przegrywają z potencjalnie dużo słabszymi rywalami. Tym razem w drodze do półfinałów sensacji nie było i do decydującej fazy awansowały trzy czołowe drużyny fazy zasadniczej TAURON Ligi oraz Grot Budowlani Łódź, dwukrotny zdobywca trofeum.

Nasze kobiece drużyny pokazały, że są w stanie stworzyć pasjonujące widowisko, stojące na wysokim poziomie. Dwa z trzech meczów zakończyły się tie-breakami, a ich losy dosłownie ważyły się do ostatniej akcji. TAURON Puchar Polski zdobył Grupa Azoty Chemik Police, dla którego było to już dziesiąte trofeum w historii. Siatkarki z Polic pokazały, że mimo kilku przegranych w lidze, trzeba będzie się z nimi liczyć w rywalizacji o najwyższą stawkę, a liderka zespołu – Jovana Brakocević-Canzian – kolejny raz potwierdziła wielką klasę, najlepiej grając w najważniejszych momentach. Po ostatniej akcji finału chyba nikt w nyskiej hali nie miał wątpliwości, że tylko słynna Serbka może zostać wybrana MVP turnieju. Nie dość, że była najskuteczniejsza na boisku, to jeszcze wspaniale motywowała swoje koleżanki.

Cieszy to, że w finale wielkie wsparcie otrzymała od Natalii Mędrzyk. Była reprezentantka Polski wróciła na boisko po urodzeniu dziecka i błyskawicznie wraca też do wysokiej formy. Może nawet reprezentacyjnej... Młode skrzydłowe – Martyna Czyrniańska i Martyna Łukasik – mają się w klubie od kogo uczyć. Chemik potwierdził, że Nysa to jego ulubiony teren. Ilekroć przyjeżdżał tam na finały Pucharu Polski – zawsze wracał do domu jako zwycięzca – wygrał cztery z sześciu rozgrywanych tam turniejów. W 2023 roku pokonał ŁKS Commercecon, dla którego była to druga przegrana w tym sezonie na krajowych boiskach. Za każdym razem minimalnie lepszy był zespół z Polic.

Muszę jeszcze wrócić do kibiców, którzy przez dwa dni wspierali swoje ulubione kluby. Podczas finału w hali było bardzo głośno, a emocje sięgały zenitu. Po zakończeniu meczu przegrani, mimo dużego rozczarowania, bo ŁKS Commercecon po tym, co pokazywał w TAURON Lidze, był zdecydowanym faworytem imprezy, nagrodzili brawami także zdobywcę TAURON Pucharu Polski, doceniając także klasę rywala i jego liderki Jovany Brakocević-Canznian. A po podziękowaniach od swoich fanów, zapłakanym łodziankom łatwiej było pogodzić się z niepowodzeniem.

Podsumowując, turniej finałowy o TAURON Puchar Polski w Nysie był bardzo udaną imprezą, potwierdzając, że kobiece drużyny potrafią stworzyć pasjonujące widowisko, nie ustępujące, a często nawet przewyższające dramaturgią rozgrywki siatkarzy.

800 LAT MIASTA NYSA

MIASTO GOSPODARZ TAURON PUCHARU POLSKI

JAK PUCHAR TO W NYSIE

ARN AGENCJA ROZWOJU NYSY

HALA NYSA

GMINA NYSA

Kordian Kolbiarz

Burmistrz Nysy

Szanowni Państwo,

W Nysie już po raz szósty odbyła się rywalizacja o TAURON Puchar Polski Kobiet w siatkówce. Najlepsze siatkarki w kraju, kibice i nysanie stworzyli niezapomniane widowisko i emocje.

Smaczku rozgrywkom w tym roku dodał nie tylko pasjonujący bój o trofeum, ale także to, że Nysa świętuje w tym roku wyjątkowy jubileusz 800-lecia, a rozgrywki TAURON Pucharu Polski Kobiet w siatkówce wpisały się w te wyjątkowe obchody i na pewno długo zostaną w pamięci mieszkańców naszego miasta.

W tym szczególnym dla nas roku zapraszamy do odwiedzania najciekawszych zakątków Śląskiego Rzymu. Koniecznie polecamy wyprawę nad nasze piękne jezioro. Tym niesamowicie położonym akwenem co roku zachwycają się turyści, zwłaszcza przy okazji tematycznych imprez, których tego lata znów będzie wiele.

Już w lipcu czekają nas m.in. zmagania w Grand Prix skuterów wodnych, czyli solidna dawka adrenaliny, zawrotnych prędkości i sportowych emocji. W wakacje czekają nas również wybory Miss Jeziora Nyskiego, a wisienką na torcie będzie kolejna edycja Festiwalu Ognia i Wody. To impreza, która wyrobiła sobie już markę w całym kraju, a pokazy fajerwerków, laserów i wyrzutni ognia na plaży i wałach Jeziora Nyskiego śledzi nawet kilkadziesiąt tysięcy osób!

Zapraszamy też na nyskie fortyfikacje, które są naszym bogactwem turystycznym i historycznym. Na początku września zapraszamy do odnowionego nyskiego Rynku na kulminację obchodów 800-lecia Nysy.

W drugi weekend września w centralnej części naszego miasta zobaczymy widowisko muzyczno – multimedialne – poznamy historię Nysy poprzez muzykę, taniec, podniebne akrobacje oraz multimedialne animacje, zdjęcia i filmy.

Powietrzne akrobacje, teatr cieni, historyczne stroje i mieniące się kolorami spektakularne kostiumy tancerzy na długo zapadną widzom w pamięci. Feeria barw scenicznych świateł, efekty specjalne i skomponowana dla Nysy przez laureata nagrody muzycznej „Fryderyk" – Macieja Muraszko – muzyka, gwarantują moc wzruszeń i doznań estetycznych.

Na scenie wystąpi łącznie około 100 osób: znani aktorzy, artyści i muzycy, m. in. finalista Mam Talent – Akrobatyczny Teatr Tańca MiraArt, grupy rekonstrukcyjne i statyści. Na scenie zobaczymy zespoły Myslovitz oraz Dżem.

To będzie także rok kolejnych ciekawych sportowych wydarzeń, więc kibice z pewnością nie będą mogli narzekać na nudę. Wspominaliśmy już o zmaganiach w sportach motorowych nad Jeziorem Nyskim, ale to nie koniec emocji dla fanów ścigania.

W dniach 6-7 maja odbędzie się III Rajd Nyski, organizowany w ramach cyklu Rajdowe Mistrzostwa Południa. Uczestnicy będą ścigać się między innymi na terenie dawnej Fabryki Samochód Dostawczych. W tym roku doczekamy się też X edycji Biegu Nyskiego (10 czerwca), jednej z najlepiej ocenianych imprez biegowych w Polsce.

Zatem, do zobaczenia w Nysie!

Dziesiąty TAURON Puchar Polski w kolekcji Chemika Police!

Drużyna z Polic już po raz dziesiąty zdobyła jedno z dwóch najbardziej prestiżowych trofeów w polskiej siatkówce. Turniej finałowy został rozegrany w Nysie, gdzie Grupa Azoty Chemik jest niepokonany. Z sześciu rozegranych tam imprez nie wygrał tylko wtedy, gdy odpadł we wcześniejszej fazie, czyli dwukrotnie. Bohaterką wielkiego finału była serbska gwiazda Chemika – Jovana Brakocević-Canzian.

Przed wielkim finałem w obu drużynach panowały bojowe nastroje. – Wierzę, że o wyniku może zdecydować przede wszystkim nasza koncentracja – przewidywała atakująca ŁKS Commercecon Łódź, Valentina Diouf. – Nie możemy za bardzo poddać się emocjom i stracić uwagi, bo mamy w zespole wszystko, żeby wygrać. Pokazałyśmy już to grając skutecznie przeciwko wszystkim zespołom w lidze. Możemy więc wygrać również to spotkanie. Najważniejsze będzie to kto będzie bardziej skoncentrowany i zdeterminowany na osiągnięcie celu. Z kolei rozgrywająca Grupy Azoty Chemika – Fabiola – dodała: – Nie, myślę, że nie odczuwamy negatywnej presji. Podchodzimy normalnie do tej rywalizacji, ale wiemy, że mecze finałowe są wyjątkowe i trzeba dać w nich z siebie coś dodatkowego. Na pewno poczujemy na boisku dodatkowe emocje.

Wysoki poziom

Finał był niezwykle emocjonujący i stał na naprawdę wysokim poziomie. Nie mogło być inaczej, gdyż w wypełnionej po brzegi hali atmosfera była bardzo gorąca, a kibice z Łodzi i Polic nie milki nawet na chwilę, głośno wspierając swoje ulubienice. Te zaś dały z siebie wszystko, stwarzając widowisko trzymające w napięciu od pierwszej do ostatniej akcji!

Dominujący w TAURON Lidze ŁKS Commercecon Łódź lepiej zaczął mecz, wygrywając dwa pierwsze sety. Jednak nie załamało to jego rywalek, które miały w swoich szeregach siatkarkę wybitną – Jovanę Brakocević-Canzian, kapitan drużyny. Serbka długimi momentami niemal sama walczyła z doskonale zorganizowanym i wyrównanym zespołem ŁKS. W całym meczu atakowała aż 55 razy, osiągając niesamowitą 53-procentową skuteczność. To nie wszystko, bo w trudnych momentach, których nie brakowało, mobilizowała swoje koleżanki, a gdy trzeba było, studziła emocje. Została wybrana MVP turnieju o TAURON Puchar Polski.

– To prawda, że jestem zupełnie inną osobą na boisku i poza nim – mówiła po spotkaniu Serbka, która w wyjątkowy sposób mobilizowała zespół w trakcie meczu, na boisku i w trakcie przerw. – W normalnym życiu w ogóle nie zachowuję się tak, jak w trakcie spotkań. Zawsze tak uważałam, że najwyższy stopień agresji, sportowego pobudzenia jest potrzebny tylko w trakcie grania, poza rywalizacją raczej nie przyniósłby żadnych korzyści. W najważniejszych momentach, meczach o trofea, musisz potrafić wyzwolić z siebie agresję i determinację, to one prowadzą do gry na maksymalnych obrotach. Gram już wiele lat, zebrałam mnóstwo doświadczeń i wiem, kiedy moim zadaniem jest nie tylko gra, lecz danie przy-

Wierzę, że o wyniku może zdecydować przede wszystkim nasza koncentracja. Nie możemy za bardzo poddać się emocjom i stracić uwagi, bo mamy w zespole wszystko, żeby wygrać.

Valentina Diouf, atakująca ŁKS Commercecon Łódź

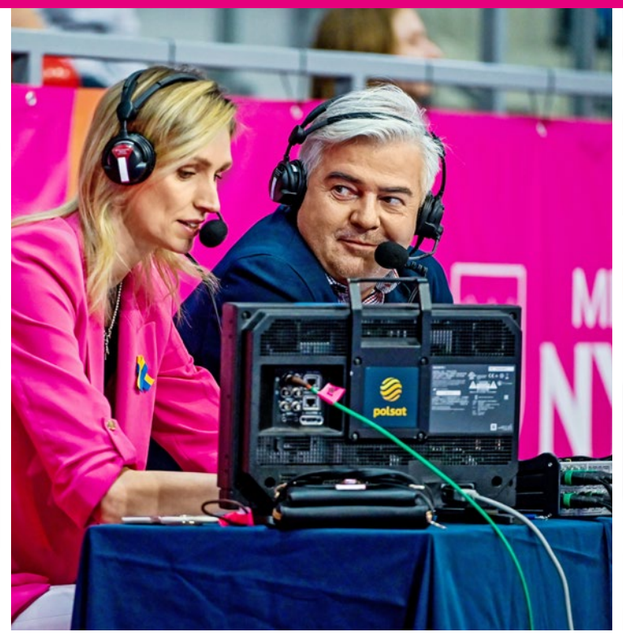

kładu zespołowi, pokazanie zadziorności, charakteru. W moim podejściu nie jest możliwe zaakceptowanie porażki i tylko czekanie na ostatni gwizdek, jeśli w meczu ci nie idzie. Nie ma takiej opcji! – dodała atakująca, która grała w Hali Nysa po prostu kapitalnie. – Wreszcie całkiem nieźle się czułam, bo w ostatnich dniach nie było idealnie ze zdrowiem. Nie mogłam w ostatnim tygodniu normalnie trenować, bo coś mi się zablokowało w odcinku szyjnym kręgosłupa, ale w niedzielę było lepiej. Najwyraźniej pragnienie sukcesu zrekompensowało braki w zdrowiu. Czasem nawet będąc w najlepszej kondycji nie uda ci się zagrać dobrego meczu, jesteśmy tylko ludźmi. Mam już za sobą tyle spotkań, tyle różnych urazów i kłopotów, że po prostu umiem się z tym pogodzić i postarać się grać najlepiej, jak będę w stanie – dodała.

Siatkarki z Polic nie załamały się przegrywając 0:2, a im dłużej trwał mecz, tym były lepsze. Trener Radosław Wodziński szukał optymalnego składu, nie wahając się zdjąć z boiska Martyny Łukasik i Martyny Czyrniańskiej, nadziei polskiej siatkówki. Ich zmienniczki – Maira Cipriano i Natalia Mędrzyk poprawiły przyjęcie zagrywki, a Mędrzyk, która w trakcie sezonu wróciła do gry po urodzeniu dziecka, była bohaterką piątego seta, kończąc trzy ataki z rzędu, gdy słabszy moment miała Brakocević-Canzian. Na pytanie, czy bardziej czeka na świętowania, czy powrót do dziecka, odpowiedziała, że nie da się tego porównać, ale po drodze do domu będzie miała czas na radość z sukcesu.

– Moim zdaniem jako zespół, ale i każda z zawodniczek z osobna, mamy spory potencjał, więc nie ma mowy, żeby się poddawać po dwóch przegranych setach – mówiła MVP spotkania. – Po prostu nie akceptuję zastoju na boisku i dlatego reagowałam tak, jak reagowałam, a tak opisywała zmianę Natalii Mędrzyk: – Jestem z niej bardzo dumna! Weszła na boisko z ławki, świetnie wykonała swoją robotę. A to nie było łatwe, bo musiała zachować spokój i zrobić wszystko w najlepszy sposób. Zespół czuł, że Natalia może nam pomóc w ważnym momencie, a ona pokazała swoje oddanie drużynie. Nie robiła niczego na pokaz, a dokładnie to, czego się od niej oczekiwało, w kluczowym momencie. Wniosła na boisko spokój, sporo pozytywnych myśli i także dzięki niej wygrałyśmy. Może imponować, że potrafiła zaakceptować swoją nową rolę po powrocie i zagrać super wtedy, kiedy jej najbardziej potrzebowałyśmy. Też jestem mamą i wiem, jak trudno wrócić po przerwie macierzyńskiej, jestem bardzo dumna z tego, jak Natalia zagrała.

10
wygranych Pucharów Polski ma na koncie Chemik. Zdobywał trofeum w latach: 1993-95, 2014, 2016-17, 2018-21 i 2023.

Po prostu nie akceptuję zastoju na boisku i dlatego reagowałam tak, jak reagowałam.

Jovana Brakocević-Canzian, atakująca Grupy Azoty Chemika, MVP meczu finałowego

Patent na ŁKS

Warto przypomnieć, że Grupa Azoty Chemik jest jedyną polską drużyną, która w tym sezonie pokonała ŁKS Commercecon. Niedawno przerwała fantastyczną serię zwycięstw ligowych, też zwyciężając 3:2. Ełkaesianki schodziły z boiska ze łzami w oczach, ale po wsparciu, jakie dostały od swoich fanów, humory im się poprawiły.

Serbka w taki sposób podsumowała wielki finał, w którym momentami pełniła rolę asystenta trenera: – Nie ma żadnego znaczenia, jak to będziemy nazywać. Myślę, że od dawna to działa w taki sposób, że jeśli czujesz, że masz coś do przekazania drużynie, chcesz coś powiedzieć, a twoim zdaniem może to nam pomóc, to powinnaś to zrobić. Chodzi o skutek, nie jest ważne czy spróbuje pomóc trener, czy jedna z nas. Jesteśmy jedną drużyną. Grałam już w innych zespołach, gdzie w trudnych momentach głos zabierali kapitanowie, liderzy czy najstarsi zawodnicy, to jest normalne w naszym sporcie. Nauczyłam się przez te wszystkie lata, że w wyjątkowych okolicznościach to także moje zadanie, by spróbować pomóc drużynie, nie tylko atakując na boisku. Chcę podkreślić, że w żaden sposób nie jest to przejmowanie pracy naszego trenera czy wchodzenie w czyjeś kompetencje, po prostu byłam tam, żeby pomóc. Trener chyba sam to zauważył, bo na chwilę się wycofał w tym momencie, a później wkroczył do akcji i dalej działał według swojego planu. Cieszę się, że to nam się tak udało, bo to też wymaga charakteru, żeby pozwalać na takie sytuacje. Naprawdę chciałam tylko tego, co najlepsze dla zespołu i choć to może brzydko zabrzmi, chciałam to osiągnąć bez względu na wszystko dookoła.

Sponsorem tytularnym rozgrywek o Puchar Polski jest TAURON Polska Energia. Miastem-gospodarzem turnieju finałowego TAURON Pucharu Polski Kobiet była Nysa.

FINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

Grupa Azoty Chemik Police – ŁKS Commercecon Łódź

3:2

(21:25, 23:25, 25:22, 25:15, 15:12)

Grupa Azoty Chemik Police: Fabiola 5, Łukasik 2, Korneluk 19, Brakocević-Canzian 32, Czyrniańska 2, Wasilewska 13 oraz Stenzel (l), Cipriano 3, Mędrzyk 12, Sikorska.
Trener: Wodziński.
ŁKS Commercecon: Ratzke, Górecka 11, Witkowska 10, Diouf 22, Scuka 20, Gryka 11 oraz Maj-Erwardt (l), Hryszczuk, Gajer, drabek, Piasecka 2.
Trener: Chiappini.
Widzów: 1671.
MVP meczu: Jovana Brakocević-Canzian (Chemik).

Plus. Lider Technologii 5G

Najszybszy Internet 5G
według
SPEED TEST®
www.speedtest.pl/5G

więcej informacji

plus
Wybierz swoje wszystko

Najszybszy Internet 5G według rankingu SpeedTest.pl za 2022 rok. Szczegóły na stronie speedtest.pl/5G. Najlepszy Internet 5G w Polsce odnosi się do najwyższej technologicznej prędkości Internetu 5G (dzięki wykorzystaniu pasma 2600 MHz TDD) i największego zasięgu populacyjnego. Zasięg 5G dostępny w wybranych miastach w Polsce. Szczegóły na mapie zasięgu na plus.pl

Auto Świat WIELKI TEST SALONÓW 2022
Salon numer 1 w Polsce
MINDS & ROSES AUTOMOTIVE

Mercedes-Benz
MB Motors

MB Motors
Twój Dealer Mercedes-Benz

Piaseczno
Samochody osobowe

ul. Puławska 34,
05-500 Piaseczno

22 726 59 00

Janki
Van ProCenter

al. Krakowska 5B,
05-090 Falenty

22 319 50 00

Janki
Samochody osobowe

al. Krakowska 5C,
05-090 Falenty

22 206 20 50

Poznań
Samochody osobowe
i dostawcze

ul. B. Krzywoustego 71,
61-144 Poznań

61 668 63 00

www.mbmotors.mercedes-benz.pl

Chemik przypomniał o swojej sile

W pierwszym półfinałowym starciu w Nysie faworytkami były siatkarki Grupy Azoty Chemika Police. Faworyt nie zawiódł, choć awans nie przyszedł mu łatwo, bo siatkarki Grota Budowlanych Łódź pokazały, że nieprzypadkowo znalazły się w gronie finalistek TAURON Pucharu Polski.

Czy przeszkadza mi, że uważa się nas w tym gronie za Kopciuszka? Absolutnie nie, zaatakujemy z tylnego rzędu – mówił przed startem turnieju w Nysie trener Grota Budowlanych Maciej Biernat. Faktem jest jednak, że do Nysy przyjechała pierwsza, druga i trzecia drużyna fazy zasadniczej TAURON Ligi, a Grot Budowlane uplasowały się dopiero na szóstej pozycji.

I pierwszy set pokazał tę różnicę, bo policzanki wygrały bez większych problemów. Gdy wydawało się, że przejdą przez ten półfinał bez strat. Lepiej zaczęła grać liderka drużyny Monika Fedusio, a to od razu przełożyło się na dyspozycję łodzianek. Wygrana 26:24 sprawiła, że po dwóch setach był remis 1:1.

– Czy pojawiły się chwile zwątpienia? Nie, to nie, ale na pewno pojawiły się chwile rozluźnienia, co pokazał przegrany set. Na szczęście zdołałyśmy się po tym otrząsnąć i kolejne partie już wygrałyśmy – mówiła już po meczu Martyna Czyrniańska. Rzeczywiście, w dwóch kolejnych partiach zespół trenera Radosława Wodzińskiego zwyciężył dość pewnie – do 19 i 16.

– Pierwszy krok mamy za sobą, teraz czas na drugi. Na pewno zagrywka i odrzucenie od siatki zespołu Budowlanych spowodowała, że gra w bloku była dla nas zdecydowanie łatwiejsza. Na pewno to zaowocowało znacznie większą liczbą punktowych bloków. Z kim wolałabym zagrać w finale? Nie mam żadnych preferencji, bo zarówno ŁKS, jak i Developres grają w tym sezonie znakomicie. Najważniejsze jest, żebyśmy zrobiły dobrą robotę po naszej stronie i wtedy możemy liczyć na zwycięstwo – komentowała przyjmująca polickiej drużyny Martyna Łukasik.

– Nie było to łatwe spotkanie, ale doskonale o tym wiedziałyśmy jeszcze przed przyjazdem do Nysy. To jest jeden mecz, tu wszystko może się wydarzyć, dlatego każda piłka jest ważna i nie może być miejsca na żadne rozluźnienie. Każdy chce zdobyć trofeum i cieszę się, że doprowadziłyśmy ten mecz do końca i wygrałyśmy – dodała Czyrniańska.

Łodzianki na pewno mogły mieć żal do siebie, że nie wykorzystały szansy, w jakiej znalazły się po wygraniu drugiego seta. – My przed tym meczem wierzyłyśmy, że mamy szansę i starałyśmy się ją wykorzystać. Niestety, nie udało się, bo Chemik zagrał lepiej od nas w wielu elementach, przede wszystkim w bloku i na zagrywce. Właśnie to, że bardzo dobrze zagrywały sprawiało, iż łatwiej było im ustawiać się w bloku i obronie. Cóż, uważam, że ten drugi set nie był przypadkiem, wiemy, że potrafimy grać na wysokim poziomie. Naszym zadaniem jest wykorzystywanie tych szans – mówiła środkowa łódzkiego zespołu Marta Pol.

Policzanki, choć w tym sezonie w fazie zasadniczej TAURON Ligi spisywały się mocno przeciętnie, za co zresztą posadą zapłacił trener Marek Mierzwiński, kolejny raz udowodniły, że gdy przychodzi granie już o dużą stawkę to ich forma idzie w górę. Przede wszystkim na poważnie do rywalizacji wkracza Jovana Brakocević-Canzian, bez wątpienia najlepsza siatkarka TAURON Ligi. W pierwszym półfinale w Nysie świetnie zagrała także Agnieszka Korneluk, która odebrała nagrodę dla najlepszej zawodniczki tego meczu. Środkowa Grupy Azoty Chemika skończyła dziesięć z piętnastu ataków, a do tego aż siedem razy zablokowała łodzianki na siatce. W sumie policzanki zapisały na swoim koncie aż osiemnaście (!) punktowych bloków. To doskonały wynik, z którym drużyna nie mogła przegrać półfinałowego starcia z Grotem Budowlanymi Łódź.

4
razy drużyna Grupy Azoty Chemika Police dojechała na turniej finałowy TAURON Pucharu Polski do Nysy i nigdy nie przegrała tu ani jednego spotkania. Nie ma bardziej szczęśliwej hali w Polsce dla drużyny z Polic.

My przed tym meczem wierzyłyśmy, że mamy szansę i starałyśmy się ją wykorzystać. Niestety, nie udało się, bo Chemik zagrał lepiej od nas w wielu elementach.

Marta Pol, środkowa łódzkiego zespołu

PÓŁFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

Grupa Azoty Chemik Police – Grot Budowlani Łódź

3:1

(25:19, 24:26, 25:19, 25:16)

Grupa Azoty Chemik: Fabiola 4, Łukasik 11, Korneluk 17, Brakocević-Canzian 13, Czyrniańska 18, Wasilewska 11, Stenzel (libero) oraz Sikorska, Połeć, Cipiriano 1, Kowalewska.
Trener: Radosław Wodziński.
Grot Budowlani: Łazowska 3, Fedusio 18, Pol 4, Durul 16, Kąkol 13, Lisiak 6, Łysiak (libero) oraz Kazała, Polak.
Trener: Maciej Biertnat.

Nowość

kupuj online na sklep.kryniczanka.pl

wspiera sportowców
i osoby aktywne

PLS

INGLOT

ethereal

NOWA KOLEKCJA WIOSENNA
NIECH ZMYSŁOWOŚĆ I FINEZJA
ZAGOSZCZĄ W TWOIM MAKIJAŻU!

INGLOT.PL

Mówili, że to przedwczesny finał

ŁKS Commercecon Łódź i Developres BELLA DOLINA Rzeszów jechały do Nysy w roli dwóch najlepszych drużyn sezonu zasadniczego TAURON Ligi. Nic więc dziwnego, że to wśród tych zespołów szukano faworyta do zdobycia TAURON Pucharu Polski. Ostatecznie łodzianki i rzeszowianki wyjechały z Nysy bez trofeum, ale ich półfinał był naprawdę znakomity.

Gdy ostatni raz łódzki zespół sięgał po Puchar Polski, na świecie nie było ani jednej z dzisiejszych zawodniczek trenera Alessandro Chiappiniego – najstarsza z nich, Paulina Maj-Erwardt miała przyjść na świat dopiero rok później. Nic więc dziwnego, że szefom łódzkiego klubu bardzo zależało na tym trofeum. W najnowszej historii siatkarskiego ŁKS są medale mistrzostw Polski ze złotym na czele, ale pucharu nie ma. Z kolei dla ekipy z Rzeszowa TAURON Puchar Polski to pierwsze trofeum, które klub do tej pory zdobył, bo przed rokiem w Nysie był najlepszy. Wprawdzie w rundzie zasadniczej TAURON Ligi rzeszowianki dwukrotnie przegrały z ŁKS Commercecon, ale i tak mogły liczyć na zwycięstwo. Tym bardziej, że kilka dni przed turniejem finałowym TAURON Pucharu Polski łodzianki poniosły pierwszą porażkę w lidze, przegrywając u siebie z Grupą Azoty Chemikiem Police. To mogło oznaczać, że ich forma nie jest tak wysoka, jak we wcześniejszej fazie sezonu, choć oczywiście to łodzianki przyjechały do Nysy w roli zwyciężczyń fazy zasadniczej TAURON Ligi.

Towarzyszą nam obie emocje, zarówno radość, jak i smutek. Pokazałyśmy, że potrafimy walczyć z ŁKS. Zabrakło trochę szczęścia.

Anna Obiała, środkowa Developresu

Ełkaesianki fantastycznie zaczęły ten mecz, wysoko wygrywając pierwszego i już znacznie niżej drugiego seta. A później Developres w kapitalny sposób odrobił straty i doprowadził do tie-breaka.

– Wiedzieliśmy, że ta para przyniesie wiele emocji, bo z Rzeszowem zawsze toczymy ciężkie boje. Po teoretycznie łatwych dwóch setach dziewczyny z Rzeszowa mocno podniosły poprzeczkę i zrobiło się 2:2 – komentowała Maj-Erwardt.

Tie-break był najlepszą reklamą żeńskiej siatkówki, jaką można tylko sobie wyobrazić, bo oba zespoły weszły na bardzo wysoki poziom, a każda piłka była niezwykle ważna. Przy zmianie stron dwoma punktami prowadziły rzeszowianki, ale od stanu 14:12 to dwie piłki meczowe miały łodzianki. Developres, dzięki skutecznym atakom Jeleny Blagojević, oba obronił, ale przy trzecim nie dał już rady.

157

minut trwało półfinałowe starcie ŁKS Commercecon Łódź i Developres BELLA DOLINA Rzeszów. Rozstrzygnięcie zapadło dopiero w grze na przewagi w tie-breaku.

– Dla nas to są niesamowite emocje. Nerwy puściły, bo to było bardzo trudne spotkanie. Developres jest świetnym zespołem i dla nas zwycięstwo w półfinale jest gigantycznym sukcesem – mówiła środkowa ŁKS Commercecon Aleksandra Gryka.

– Towarzyszą nam obie emocje, zarówno radość, jak i smutek. Pokazałyśmy, że potrafimy walczyć z ŁKS. Zabrakło trochę szczęścia, ale ogromne gratulacje dla łódzkiej drużyny, bo to naprawdę zespół kompletny. Przyjechałyśmy tutaj, żeby wygrać puchar i wszystkie z nas w to wierzyły. To była świetna siatkówka, dużo długich wymian, dużo efektownych obron. Cieszę się, że ucieszyłyśmy oczy kibiców. Szkoda, że musimy wracać do domu, ale mimo porażki na pewno mamy też powody do optymizmu – dodała Anna Obiała, środkowa Developresu BELLA DOLINA.

Podsumowując drugi półfinał TAURON Pucharu Polski trudno nie wspomnieć o licznej grupie łódzkich kibiców, którzy wspierali w hali Nysa ełkaesianki. – Oni są dla nas gigantyczną pomocą, bo w trzecim i czwartym secie, gdy wyraźnie brakowało nam energii, oni wstawali i podnosili nas na duchu. Na pewno dzięki nim łatwiej odbudowałyśmy się w tie-breaku – mówiła Gryka. – Dzięki nim właściwie w każdej hali czujemy się jak u siebie, to jest nasz dodatkowy zawodnik. W tych słabszych momentach doskonale nas podnoszą. Dziękujemy im za to – dodała Maj-Erwardt.

Najlepszą zawodniczką drugiego półfinału TAURON Pucharu Polski uznana została atakująca ŁKS Commercecon Valentina Diouf. Włoszka zdobyła 24 punkty, a przez cały mecz wykonała aż 58 ataków.

PÓŁFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

ŁKS Commercecon Łódź – Developres BELLA DOLINA Rzeszów

3:2

(25:17, 25:23, 20:25, 16:25, 16:14)

ŁKS Commercecon: Ratzke 2, Scuka 13, Witkowska 5, Diouf 24, Górecka 19, Gryka 6, Maj-Erwardt (libero) oraz Drabek, Piasecka 2, Gajer 2, Hryszczuk.
Trener: Alessandro Chiappini.
Developres BELLA DOLINA: Wenerska 2, Kalandadze 4, Jurczyk 11, Orvosova 23, Blagojević 12, Centka 4, Szczygłowska (libero) oraz Szlagowska 14, Rapacz 1, Bińczycka, Obiała 5.
Trener: Stephane Antiga.

ROBOLINHO®

TY ODPOCZYWASZ,
A ON KOSI

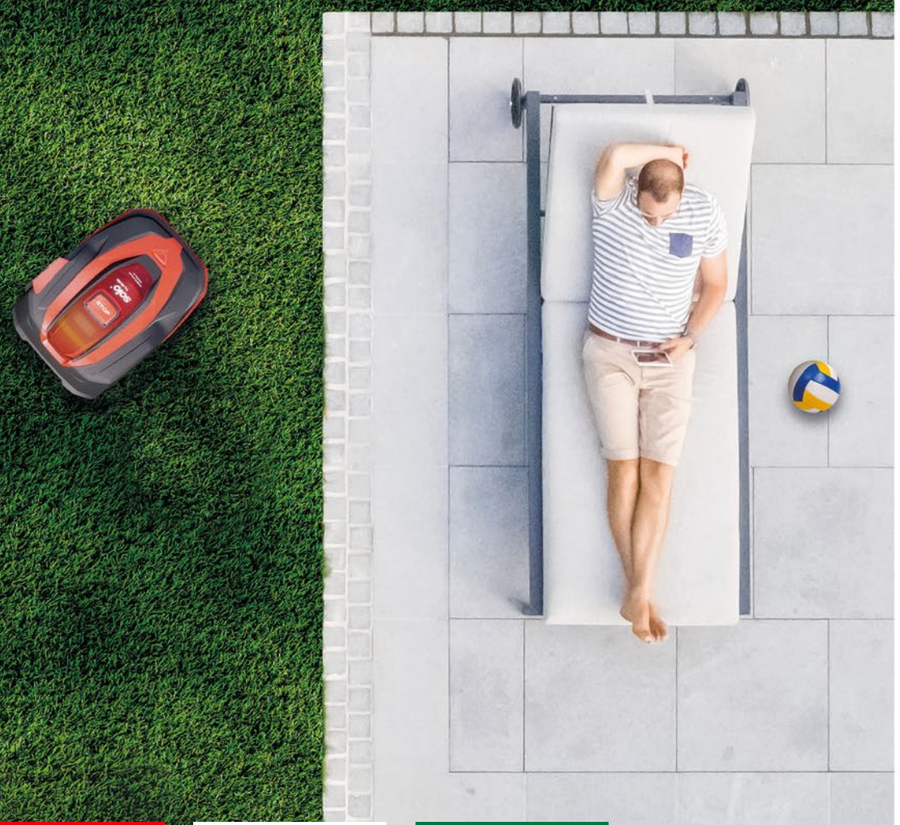

AL-KO QUALITY FOR LIFE

SPONSOR POLSKIEJ LIGI SIATKÓWKI PLS

AL-KO QUALITY FOR LIFE

GOLF CLASS QUALITY

PARTNER TECHNOLOGICZNY

AL-KO QUALITY FOR LIFE

WARTA POZNAŃ 7912

SPONSOR BIZNES

MĄDRZEJ W OGRODZIE

alko-garden.pl

AL-KO QUALITY FOR LIFE

BLACHY PRUSZYŃSKI

WSPIERAMY
POLSKĄ
SIATKÓWKĘ!

TAK BYŁO PRZED ROKIEM

Rzeszów czekał na kolejny puchar aż 35 lat!

Wielkie emocje, wysoki poziom sportowy, mnóstwo dobrej zabawy i na koniec łzy radości rzeszowianek, które po raz pierwszy w historii klubu sięgnęły po TAURON Puchar Polski. Rozgrywki, których sponsorem jest Marka KRISPOL, dostarczyły mnóstwa pozytywnych wrażeń i były dobrą reklamą kobiecej siatkówki w naszym kraju.

Turniej finałowy rozgrywano w Hali Nysa w weekend 26-27 marca. W półfinałach Developres BELLA DOLINA Rzeszów pokonał 3:1 Grot Budowlanych Łódź, w takim samym stosunku zwyciężyły siatkarki IŁ Capital Legionovia Legionowo nad E.LECLERC Moya Radomka Radom. W wielkim finale zmierzyły się zatem siatkarki z Rzeszowa i Legionowa. Obie ekipy w swojej historii nie miały jeszcze na koncie triumfu w tych ważnych rozgrywkach, dlatego emocje w wielkim finale sięgały zenitu.

Finał zapowiadał się bardzo ciekawie, tym bardziej że w półfinale IŁ Capital Legionovia pokazała bardzo waleczną i efektowną siatkówkę. W niedzielę okazało się jednak, że kluczowe były końcówki dwóch pierwszych partii. Legionovia prowadziła w pierwszym secie już 23:21, by jednak przegrać 23:25, po kapitalnej serii w wykonaniu rywalek. To niepowodzenie Legionovii powtórzyło się w drugim secie, gdy dzielnie walczące siatkarki nie poddawały się i wyrównały stan seta na po 19, by później nie zdobyć już punktu i przegrać 19:25. Ta sytuacja podłamała zespół Alessandro Chiapinniego i trzeci set to już zdecydowana przewaga rywalek.

2
tyle trofeów zdobyły już siatkarki Developresu w tym sezonie.

Developres w 2019 i 2020 roku grał już w wielkim finale TAURON Pucharu Polski, lecz w obu przypadkach musiał uznać wyższość drużyny z Polic. Teraz przy trzecim podejściu sięgnął po upragnione trofeum. Najlepszą siatkarką turnieju została uznana amerykańska przyjmująca Kara Bajema: – Przede wszystkim jestem dumna z naszej drużyny, że po wygraniu Superpucharu dołożyłyśmy zwycięstwo w Pucharze Polski i możemy się cieszyć z kolejnego trofeum w sezonie. Oba zespoły zaczęły mecz od mocnego uderzenia i wynik cały czas zmieniał się raz na jedną, a raz na drugą stronę. W decydującym momencie jeszcze bardziej nacisnęłyśmy na rywalki, nie poddałyśmy się, tylko dałyśmy z siebie coś więcej i od drugiego seta byłyśmy mocniejsze. Bardzo zależało mi na tym, żeby zaprezentować się lepiej niż w półfinale, w którym miałam słabsze momenty, a wiedziałam, że stać mnie na lepszą grę zarówno w przyjęciu, jak i w ataku. Myślę, że spisałam się całkiem nieźle.

Do tej pory ten sezon jest znakomity w naszym wykonaniu. Ja też czuję się świetnie w zespole. Bardzo dobrze trenujemy, a nasze wyniki pokazują, że praca wykonana na treningach przynosi efekty.

Kara Bajema, MVP turnieju finałowego w Nysie

Co warte podkreślenia, rzeszowska siatkówka musiała czekać aż 35 lat na kolejny triumf w rozgrywkach o Puchar Polski (po raz ostatni zdobyła go w 1987 roku Resovia).

– Mamy w Rzeszowie bardzo oddanych kibiców i to się daje odczuć na każdym kroku. Jestem szczęśliwa, że możemy się im odwdzięczyć za ten wspaniały doping i wsparcie takim sukcesem jak wygranie Pucharu Polski. Na pewno przez chwilę pocieszymy się jeszcze z tego Pucharu, ale szybko wrócimy do pracy na treningach i skupimy się na tym co przed nami – mówi MVP Bajema, a środkowa Gabriela Polańska dodaje: – Myślę, że zaprocentowała tu głównie nasza bardzo cierpliwa gra, nasze opanowanie i spokojne realizowanie założeń taktycznych. Na pewno bardzo pomogło nam też doświadczenie, które zdobyłyśmy w takich meczach, jak niedawno z VakifBankiem Stambuł. Nie będziemy ukrywać, że bardzo liczymy także na złoty medal w rozgrywkach TAURON Ligi. Wszystko jest teraz w naszych rękach i uważam, że jeżeli nie stanie nam na drodze nic, co nie jest od nas w żaden sposób zależne, tak jak choroby czy kontuzje, to jesteśmy w stanie tego dokonać. Na przestrzeni całego sezonu pokazałyśmy już, że potrafimy grać bardzo dobrą siatkówkę i jako zespół stanowimy świetny kolektyw – zakończyła Polańska, a Jelena Blagojević dodała: – Jak już nie było Chemika w czwórce uczestników turnieju finałowego, to praktycznie wszyscy stawiali na nas, ale było tak, bo zasłużyłyśmy sobie na tą rolę swoją dobrą grą. Zaakceptowałyśmy taką sytuację, a prawda jest taka, że presja jest zawsze, bo chcemy wygrać w każdym meczu i jeśli gra się o zwycięstwo, to zawsze jest presja.

FINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI 2022

Developres BELLA DOLINA Rzeszów – IŁ Capital Legionovia Legionowo 3:0
(25:23, 25:19, 25:18)
Developres: Wenerska 5, Blagojević 10, Stencel 7, Smarzek 15, Bajema 17, Jurczyk 4 oraz Szczygłowska (l). **Trener:** Antiga.
IŁ Capital Legionovia: Grabka, Erkek 10, Gryka 6, Silva 16, Różański 11, Tokarska 3 oraz Lemańczyk (l), Damaske 1, Szczyrba 1, Dąbrowska, Szymańska 1.
Trener: Chiappini.
Widzów: 1100.
MVP meczu finałowego: Kara Bajema (Developres).

brother
at your side

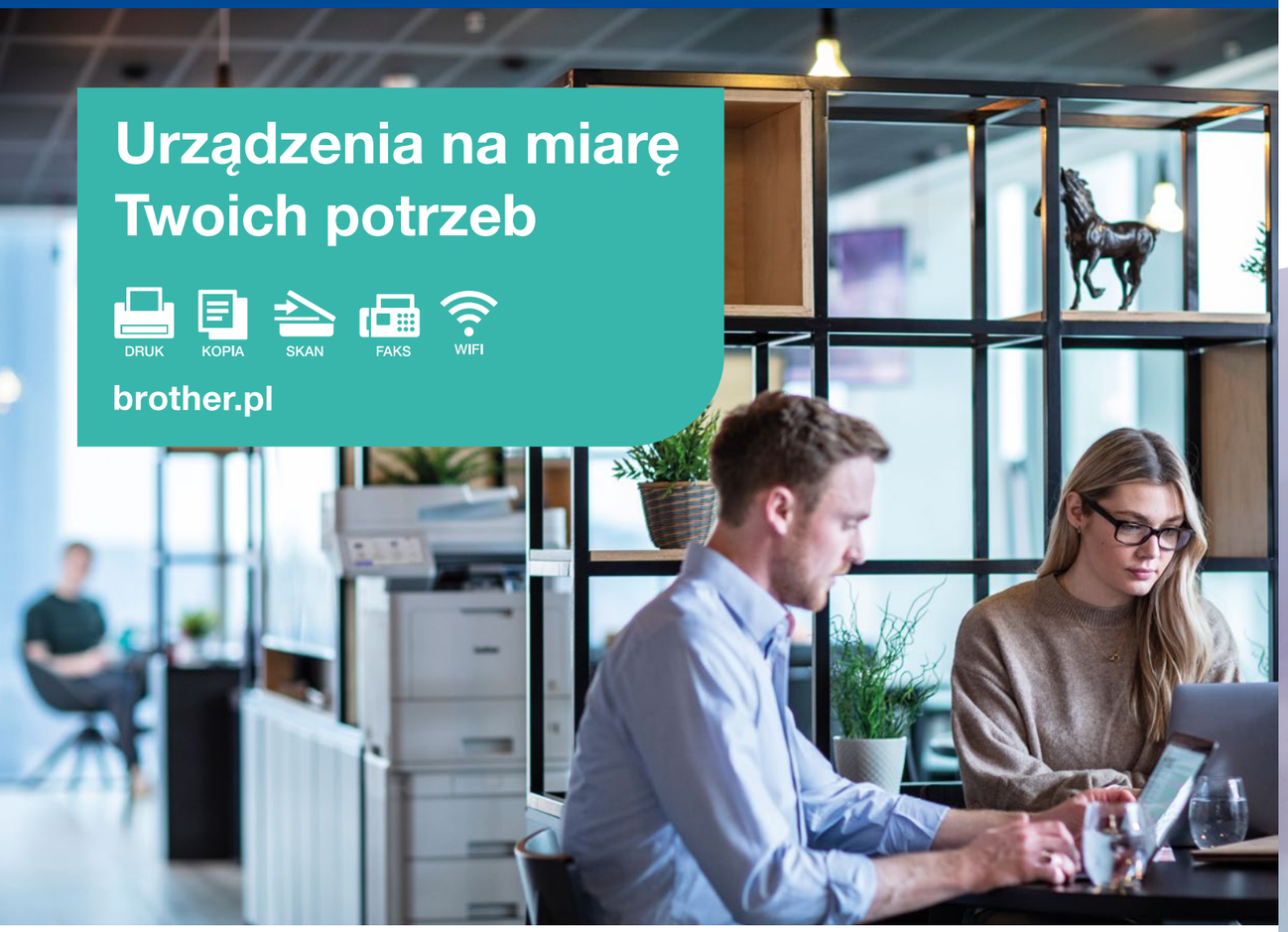

Od drukarek i skanerów przez drukarki etykiet, specjalistyczne rozwiązania dla biznesu pozwalające na dostosowanie technologii do Twoich oczekiwań - tworzymy ofertę z myślą o Twoich potrzebach.

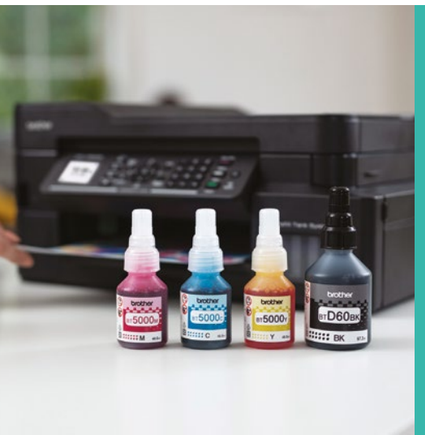

PUCHAR POLSKI KOBIET 2023
1 - 2 KWIETNIA, NYSA

SPONSOR TYTUŁARNY

SPONSORZY STRATEGICZNI

SPONSORZY

PARTNERZY

OFICJALNA WODA

PARTNERZY MEDIALNI

MIASTO GOSPODARZ